Rok V PAŹDZIERNIK 1938 Nr 10

DUSZPASTERSTWO RÓŻAŃCOWE

NAUKI NA MIESIĘCZNE ZMIANY RÓŻAŃCOWE.

Dodatek do „GOŚCIA RÓŻAŃCOWEGO".

CO KATOLIK WIEDZIEĆ WINIEN O SYNODACH?

„Ale ty czuwaj, we wszystkim pracuj, sprawuj uczynek Ewangelisty, usługiwanie twoje wypełniaj." (II do Tym r. IV, w. 5)

Ukochani w Chrystusie!

I. Czytamy w Dziejach Apostolskich, że kiedy nawracającym się poganom chciano narzucić jako warunek konieczny przyjęcie obowiązków religii żydowskiej (obrzęd obrzezania), zebrani w Jerozolimie Apostołowie rozstrzygnęli ten ważny dla życia pierwszych chrześcijan spór. „I zebrali się Apostołowie i starsi, aby wejrzeć w to słowo." (Dz. Ap. XV, 6.) i postanowili, że niektóre obowiązki religii żydowskiej nie miały zastosowania do nowonawróconych chrześcijan. "Albowiem zdało się Duchowi Świętemu i nam (wespół zebranym) abyśmy więcej nie kładli na was ciężaru..." (Dz. Ap. XV, w 28.) Był to pierwszy sobór apostolski... pierwszy synod Apostołów—Biskupów... pierwsze zarządzenie dotyczące życia wyznawców Chrystusowych.

W miarę jak powstawała potrzeba uregulowania życia pierwszych chrześcijan... zwalczania i wyświetlania rozmaitych błędów, które się podszywały pod naukę Kościoła .. rozszerzania rosnącego wpływu nauki Bożej . powstawała też potrzeba zwoływania synodów (soborów), na których Biskupi rozstrzygali rozmaite ważne dla wiary i życia chrześcijańskiego kwestie, wydawali orzeczenia wiążące duchownych i świeckich, ostrzegali przed grożącymi błędami i naukę Kościoła wyjaśniali i gruntowali. Pierwsze synody odbywały się dość często już w 2. wieku tam szczególniej, gdzie Apostołowie naukę Chrystusa głosili t. j. w Małej Azji. W wieku 3. odbywa się dość spora liczba synodów W Afryce północnej. Potrzeba zwoływania takich synodów okazuje się wkrótce tak konieczną, że już w roku 325 na soborze powszechnym w Nicei zostaje wydane prawo zwoływania 2 razy do roku tak zw. synodów prowincjonalnych.

Właściwymi członkami synodów i soborów byli zawsze Biskupi. Jeżeli wśród nich spotykamy czasem kapłanów i zacniejszych ludzi świeckich, to tylko jako doradców biskupich i mężów uczonych, bez prawa jednak głosu i stanowienia w sprawach wiary i moralności.

Ze względu na uczestniczących Biskupów, synody (sobory) nazywały się bądź to—ekumenicznymi czyli powszechnymi, gdy zbierali się na nich Biskupi całego Kościoła pod kierownictwem przedstawiciela Ojca Św... bądź generalnymi, gdy zbierali się Biskupi z całego Zachodu lub Wschodu, najczęściej również pod kierownictwem reprezentanta papieskiego .. bądź prowincjonalnymi, gdy zbierali się Biskupi jednej prowincji kościelnej czyli metropolii pod przewodnictwem swego metropolity... bądź diecezjalnymy, gdy pod przewodnictwem Biskupa zbierali się kapłani świeccy i zakonni danej diecezji. W tych ostatnich synodach kapłani mieli tylko głos doradczy, a uchwały synodalne były ogłaszane jako prawa i nakazy samego Biskupa. Dziś synody powszechne czyli ekumeniczne nazywamy soborami, a wszystkie inne synodami. Do takich należą synody: diecezjalne, prowincjonalne i krajowe czyli plenarne.

Żaden sobór czy synod nie miał znaczenia obowiązującego, gdy nie zyskał zgody i potwierdzenia Stolicy Apostolskiej czyli Ojca Św, jako Najwyższego Zwierzchnika Kościoła Chrystusowego na ziemi. Stąd na soborach towarzyszył zawsze legat czyli przedstawiciel Ojca Św., który przewodniczył obradom Biskupów, podpisywał uchwały i takowe potwierdzał imieniem Ojca Św.

Również na synodach krajowych czyli plenarnych przewodniczy osobny przedstawiciel Ojca Św. Uchwały zaś wszystkich synodów—bądź plenarnych, bądź prowincjonalnych, czy diecezjalnych mają swą moc obowiązującą tylko wówczas, gdy zostaną zatwierdzone przez Papieża jako Najwyższego Zwierzchnika Kościoła Chrystusowego.

I Polska miała ongiś liczne synody—krajowe, prowincjonalne i diecezjalne. Niejedna zbawienna rada, niejedno upomnienie, niejedna reforma życia katolickiego ma do zawdzięczenia właśnie synodom naszym polskim. Ostatni synod krajowy odbył się w wolnej i niepodległej jeszcze Polsce zgórą 200 lat temu wstecz. Nastały potem czasy niewoli i długie, bardzo długie lata zastoju pod tym względem, bo wrogowie, nie chcąc odrodzenia naszego życia religijnego, nie dopusz-

czali też do zebrań naszych Biskupów, a tym samym i urządzania plenarnych synodów. Dopiero gdyśmy odzyskali wolność za łaską Bożą, gdy rozdarte trzy połacie naszej Ojczyzny, zrosły się w jeden organizm mocarstwowej Polski, zaszła potrzeba odrobienia zaległości, wyplewienia chwastów, dostosowania do nowych warunków potrzeb życia naszego katolickiego i ugruntowania na nauce Kościoła wszystkich jego objawów. To zadanie ma spełnić właśnie ostatni Synod Plenarny, odbyty w Częstochowie w 26,27 sierpnia 1936 roku.

II. Myśl przeprowadzenia Synodu Plenarnego powstała w roku 1928, gdy Biskupi nasi zebrali się w Gnieźnie przy grobie Czcigodnego naszego Patrona i Arcypasterza Polski — Św. Wojciecha, aby radzić nad brakami i potrzebami Narodu naszego polskiego.

Myśl tę pięknie scharakteryzowali nasi Arcypasterze w swym orędziu do wiernych z grudnia 1927 r. Czytamy tam wyraźnie: „Rzeczypospolitej Polskiej Biskupi, zebrani w Gnieźnie u grobu Św. Wojciecha, mając przed oczyma obowiązek karmienia baranków i owiec, postanowili przeprowadzić Synod Plenarny, któryby złu i potrzebom naszych czasów zaradził przez obmyślenie zbawiennych środków." Przygotowywania Synodu trwały aż do dnia zebrania się naszych Biskupów t. j. przez osiem prawie lat. W tym czasie zbadano gruntownie wszystkie ważniejsze zagadnienia religijne, moralne i społeczne. Nie pominięto żadnej dziedziny życia naszego polskiego, a zagadnieniami tymi zajmowali się nie tylko sami Biskupi lecz i uczeni tak duchowni jak i świeccy — chodziło bowiem o to, aby Synod ten był przygotowany najstaranniej i osiągnął najskuteczniej swój cel—chwałę Bożą, pożytek Kościoła i zbawienie dusz ludzkich.

W dniach 26 i 27 sierpnia 1936 roku w Częstochowie, u stóp tronu naszej Pani i Królowej, Tej która była „Gwiazdą Przewodnią Narodu naszego"... która w doli i niedoli była naszą najlepszą Matką i Przewodniczką... zebrali się nasi Biskupi w liczbie 25, by pod przewodnictwem przedstawiciela Ojca Św., J. Em. Ks. Kardynała Marmagi'ego ustalić ostatecznie przygotowane zasady synodalne, przyjąć takowe i ustalone przesłać Ojcu Św. do zatwierdzenia.

Jakże piękny to był widok, gdy Arcypasterze nasi w kornej modlitwie przed cudownym obrazem naszej Królowej polecali cały nasz Naród Jej matczynym względom... w jego imieniu czynili przyrzeczenia... błagali Tę potężną Hetman-

ke, by nadal ratowała nas od wszelkiego zła a szczególniej od niedowiarstwa, komunizmu, rozmaitych błędów spółczesnych i, pod swym płaszczem opiekuńczym, prowadziła nas wiernych Kościołowi i wierze naszych dziadów do coraz większej chwały, potęgi i pomyślności.

Uchwały Synodu Plenarnego zostały przesłane Ojcu Św., który je potwierdził po zbadaniu w dn. 23 maja 1937 roku i uczynił obowiązującymi dla wszystkich wiernych tak duchownych jak i świeckich w Polsce od dnia 16 czerwca 1938 r.

Synod Plenarny polski zawiera 151 postanowień i uchwał, opartych na nauce Kościoła i Prawie Kanonicznym. Uwzględnia on najważniejsze potrzeby i niedomagania ludu naszego polskiego. Obejmuje nie tylko wiernych świeckich, ale również omawia szczegółowo życie duchowieństwa i daje wskazówki, jakim to duchowieństwo dziś w Polsce musi być, aby sprostać wielkim zadaniom, jakie na nim w czasach dzisiejszych ciążą. Wiernym zaleca Synod głęboką i żywą wiarę .. udział w Akcji Katolickiej.. życie oparte o przykazania Boskie i kościelne .. popieranie i czytanie pism katolickich... częste przystępowanie do Św Sakramentów .. korzystanie chętne z obrzędów i nabożeństw kościelnych.. sumienne świętowanie niedziel i świąt... słuchanie skwapliwe Słowa Bożego... popieranie organizacyj i instytucji katolickich a wreszcie troskę i ofiarność dla świątyń i potrzeb swego duchowieństwa.

Różańcowi! Żyjemy w czasach wielkich prób i doświadczeń Pańskich. Żyjemy w czasach, jakich może nigdy jeszcze nie przeżywała ludzkość. Pod wpływem bezbożniczych nauk masonerii, socjalizmu i komunizmu stygnie wiara, upada czystość życia katolickiego, a miejsce tych szczytnych zasad i haseł zajmuje dziś — obojętność, zwyrodnienie duchowe, brak świadomości religijnej a wreszcie — lekceważenie i nawet wprost wrogie ustosunkowanie się do Chrystusa, Jego Kościoła i nauki wielu naszych braci...

Tym niebezpieczeństwom przeciwstawić dziś musimy, my różańcowi, te środki, jakie nam podają w Synodzie Plenarnym nasi Najczcigodniejsi Arcypasterze. Tylko tymi hasłami przejęci, opancwani i rządzeni możemy skutecznie przeciwstawić się grożącemu złu, odrodzić nasz Naród i sprowadzić w Polsce zwycięstwo świętej sprawy—Boga, Kościoła i zbawienia naszych dusz.

Królowo nasza i Pani Częstochowska, błogosław naszym poczynaniom i spraw, byśmy zasadami Synodu pod Twym błogosławieństwem powziętymi szczerze się przejęli i według nich zawsze postępowali. Amen.

Ks. dr S. W.

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w Drukarni „Polonia" — M. Piasecki, Pińczów.